

Sygn. akt II Ka 147/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Górski
Sędziowie:	SO Jerzy Kozaczuk SO Krystyna Świącicka (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2013 r.

sprawy **E. M.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 284 §2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 15 stycznia 2013 r. sygn. akt II K 1294/10

I. utrzymuje wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokat M. B. kwotę 516,60 złotych, (w tym 96,60 złotych podatku VAT) za obronę oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia E. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 147/13

UZASADNIENIE

E. M. została oskarżona o to, że:

w dniu 5 października 2008r. w H., powiat (...), woj. (...) przywłaszczyła sobie powierzone mienie ruchome w postaci samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 32 693 złotych w ten sposób, że po zawarciu w dniu 11 stycznia 2007r. z S. C. Bank umowy kredytowej numer (...)/ (...) zakupiła samochód, a następnie będąc współwłaścicielem wzmiankowanego pojazdu, pomimo braku uprawnień do swobodnego dysponowania przedmiotem umowy sprzedała go, czym spowodowała szkodę na rzecz (...) Bank S. A.

tj. o czyn z art. 284 § 2kk.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

1. Oskarżoną uznał za winną tego, że 5 października 2008r. w H., powiat (...), woj. (...) przywłaszczyła sobie powierzone mienie ruchome w postaci samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 32.693 zł. w ten sposób, że na podstawie umowy kredytowej (...)/ (...) z dnia 11 stycznia 2007r. zawartej z (...) Bank S.A. i na podstawie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenia zawartej dnia 10 stycznia 2007r. z (...) Bank S.A. stała się współwłaścicielem wymienionego pojazdu i pomimo braku uprawnień do swobodnego dysponowania przedmiotem umowy sprzedała go, działając tym na szkodę na rzecz (...) Bank S.A., przy czym w czasie popełnienia tego czynu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem miała ograniczoną w stopniu znacznym, co stanowi występki z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2kk i za czyn ten skazał ją i z mocy art. 284 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1 i § 6 pkt 4 kk wymierzył jej karę nadzwyczajnie złagodzoną w postaci kary grzywny 60 (sześćdziesiąt) stawek dziennych po 15 (piętnaście) zł każda stawka;

2. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) zł tytułem opłaty; obciążył ją częściowo poniesionymi w sprawie wydatkami w wysokości 440 (czteryście czterdzieści) zł, pozostałe wydatki przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonej, zarzucając orzeczeniu:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu jakoby oskarżona będąc współwłaścicielką zmieniła stan prawny rzeczy nie będąc do tego uprawnioną, czemu przeczy pisemne wezwanie do zwrotu samochodu skierowane do J. S., brak uzyskania wynagrodzenia za sprzedaż, gdyż oskarżona nie była dłużnikiem J. S. tylko jej konkubent J. J., który ma wobec E. M. wymagalne zadłużenie w kwocie ok. 300.000 zł;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu, jakoby oskarżona działała ze świadomością zbycia samochodu, podczas gdy z samej treści umowy, która została przez nią podpisana, wynika iż nie miała ona świadomości, nie dysponując dokumentami samochodu, iż samochód jest współwłasnością banku, wobec czego umowa nie mogła być zawarta skutecznie. Podpisane oświadczenie o spłacie świadczy natomiast o tym, że spisano umowę sprzedaży, mimo iż faktycznym zamiarem stron było zabezpieczenie pożyczki J. J.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym ustaleniu jakoby oskarżona dokonała rozporządzenia cudzą rzeczą, w sytuacji gdy była ona współwłaścicielem w udziale 51/100 części samochodu, uprawnionym do rozporządzania swoim udziałem;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym ustaleniu, jakoby samochód został sprzedany na poczet długu, podczas gdy E. M. nie miała zadłużenia wobec J. S., który był zainteresowany w przedstawianiu korzystnej dla siebie wersji, jakoby umowa sprzedaży była definitywna i uzgodniona przez E. M., podczas gdy faktycznie nie miała ona prawa jazdy, wiedzy o wartości samochodu, jego stanie prawnym, ani dokumentów, kluczyków; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na ustaleniu jakoby nastąpiło przywłaszczenie bez ustalenia liczby rat do spłaty;

- niewspółmierność kary z pominięciem stopnia społecznej szkodliwości czynu, choroby oskarżonej, braku jakiegokolwiek korzyści materialnej, wezwania do zwrotu samochodu skierowanego do J. S., braku uszczerbku po stronie pokrzywdzonego Banku;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść całego wyroku, a w szczególności art. 4, 5 § 1 i 2 art. 7, art. 4, art. 424 § 1 i 2 kpk, wyrażającą się w: niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadami prawidłowego rozumowania ocenie zgromadzonych dowodów, akcentującej wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonej, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności obiektywnych, a zachowań

oskarżonej racjonalizowaniu, podczas gdy były one niespójne i pod wpływem ciężkiego schorzenia, lekarstw, kryzysu w związku;

Uwzględniając powyższe zarzuty, na podstawie art. 437 § 2 kpk obrońca oskarżonej wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje:

Argumentacja przedstawiona w apelacji obrońcy oskarżonej - wobec jej bezpodstawności - nie mogła wywołać oczekiwanych i postulowanych przez skarżącego rezultatów.

Stwierdzić należy, że nie budzi zastrzeżeń przebieg postępowania dowodowego na rozprawie głównej, jak też przeprowadzona przez Sąd meriti ocena wszystkich ujawnionych dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy poddał szczegółowej analizie wszystkie zebrane i ujawnione w toku rozprawy dowody, uwzględnił wszystkie okoliczności zarówno te przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, a przeprowadzona ocena dowodów nie przekracza granic zakreślonych w art. 7 k.p.k.

Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tą ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy utrwalony zarówno w doktrynie jak i judykaturze pogląd, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby Sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnątrz sprzeczne lub sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem wywody obrońcy oskarżonej zawarte w pisemnej apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowo wykonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Wskazać na wstępie należy, że umowy: kredytowa zawarta z S. C. jak i przewłaszczenia samochodu z dnia 10 stycznia 2007 r. podpisane zostały przez oskarżoną. To ona podpisała także umowę sprzedaży pojazdu, gdzie kupującym był J. S.. Aczkolwiek rzeczywiście z akt sprawy wynika, że inicjatywa zaciągnięcia umowy kredytowej, jak i umowy sprzedaży pochodziła od J. J., natomiast w żadnym przypadku nie może świadczyć o tym, iż oskarżona była jedynie figurantem, osobą całkowicie nieorientowaną w konsekwencjach jakie z tego wynikają, w szczególności w zakresie niemożności dalszym dysponowaniem zakupionym pojazdem w sposób całkowicie dowolny, z pominięciem banku. O tym świadczy już chociażby podnoszony przez apelującego fakt, że E. M. w dniu 28 maja 2009 r. zażądała od J. S. zwrotu samochodu marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...). Okoliczność ta miała zaś miejsce jeszcze zanim pokrzywdzony bank wypowiedział oskarżonej umowę kredytu i wezwał ją do wydania pojazdu. Wynika z tego zatem, że E. M. zdawała sobie sprawę, zarówno z treści przedsięwziętych czynności, jak i ich prawnych konsekwencji. Z treści umowy przeniesienia własności pojazdu na zabezpieczenie wynika jednoznacznie, iż intencją zawierających te umowy stron było zabezpieczenie udzielonego oskarżonej kredytu, co w przedmiotowej sprawie sprowadzało się do osiągnięcia takiego stanu rzeczy, iż bank w każdej chwili mógł żądać wydania przewłaszczonej ruchomości i tym samym doprowadzić następnie do zaspokojenia się po jej sprzedaży.

Istota przestępstwa przywłaszczenia polega na bezprawnym, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzeniem znajdującym się w posiadaniu sprawcy, cudzym mieniem ruchomym przez włączenie go do majątku swego lub innej

osoby i powiększenie w ten sposób swojego lub innej osoby stanu posiadania, przy czym przestępny zamiar działania spenalizowanego w art. 284 § 1 kk, określany jako *animus rem sibi habendi*, sprowadza się do istnienia po stronie sprawcy zamiaru powiększenia swego majątku kosztem majątku osoby pokrzywdzonej.

Niekwestionowanym przy tym zarówno przez doktrynę (m.in. Małgorzata Dąbrowska-Kardas, Piotr Kardas, Komentarz do art.284 Kodeksu karnego pkt. 39 i 40, Kodeks Karny, część szczególna, Tom III, komentarz do art. 278-363 k.k., Zakamycze 2006), jak i ugruntowane już w tej mierze orzecznictwo Sądu Najwyższego (m.in. wyrok z dnia 14.11.1072 roku wydany w sprawie V KRN 421/72 OSNKW 1973/5/61; wyrok z dnia 9 kwietnia 1997 roku wydany w sprawie III KKN 241/96 OSP 1998/5/95; wyrok z dnia 4 czerwca 1998 r. wydany w sprawie V KKN 220/97 Prok. i Pr. –wkl. 1999/1/3; postanowienie z dnia 3.04.2002 roku wydane w sprawie V KKN 275/00 LEX nr 53073; postanowienie z dnia 29 sierpnia 2007 r., I KZP 18/07, Biul. SN 2007, nr 9, poz. 16) jest stanowisko, dopuszczające możliwość popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 kk przez poszczególnych współwłaścicieli rzeczy lub prawa majątkowego.

Zgodzić się przy tym należy z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy zarówno w uzasadnieniu sporządzonym do wyroku w sprawach III KKN 241/96 oraz I KZP 18/07, jak również w sentencji wyroku wydanego w sprawie V KKN 220/97, który to niniejszy Sąd Okręgowy w pełni podziela, iż „rzecz stanowiąca współwłasność jest dla każdego ze współwłaścicieli częściowo rzeczą cudzą, w związku z czym działanie współwłaściciela może prowadzić do odpowiedzialności karnej z art. 204 kk (obecnie 284 kk), jeżeli przybiera postać przywłaszczenia, co ma miejsce wówczas, gdy sprawca podejmuje działania wbrew woli pozostałych współwłaścicieli, czyniąc to w zamiarze włączenia przedmiotu współwłasności do swego majątku odrębnego lub przyjęcia do własnej, wyłącznej dyspozycji.”

Jak wynika z zeznań A. K. pracownika banku (...) S.A. oskarżona tylko raz kontaktowała się z Departamentem (...) i miało to miejsce dopiero w dniu 22 kwietnia 2009 r. Powyższe depozycje w sposób bardzo czytelny ukazują sferę woluntatywną E. M.. Oczywiście należy podkreślić, iż samo bezprawne zatrzymanie, władanie czy korzystanie z cudzej rzeczy, nie wypełnia znamion przywłaszczenia. Do powyższego dodać można i to, że o zrealizowaniu znamion przywłaszczenia nie może stanowić również fakt niewywiązania się kredytobiorcy z postanowień zawartej umowy kredytu, skutkujący wypowiedzeniem takiej umowy. Kwestie te były wielokrotnie podnoszone w wypowiedziach komentatorskich do art. 284 § 1 i 2 kk oraz w orzecznictwie, w którym podkreślano, że dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia cudzą rzeczą przez sprawcę, jego działaniu towarzyszył zamiar tzw. *animus rem sibi habendi*, tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (por. wyrok SN z 24 kwietnia 2007 r., IV KK 31/07, LEX nr 262665. Zob. także: postanowienie SN z 15 listopada 2002 r., IV KKN 380/99, LEX nr 77427; wyrok SN z 11 marca 2003 r., V KK 212/02, Prok. i Pr. - wkładka 2003, nr 7-8, poz. 8; wyrok SN z dnia 3 października 2005 r., V KK 15/05, LEX nr 157206).

W sprawie niniejszej bezsporne jest, że oskarżona w trakcie realizacji zawartej umowy kredytowej podpisała umowę sprzedaży pojazdu marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...), będącego jednocześnie współwłasnością banku i stanowiącego zabezpieczenie kredytu. Jednocześnie zobowiązała się względem J. S. do dalszej spłaty rat kredytu. Sprzedaż zaś samochodu była elementem rozliczenia z tytułu zadłużenia jakie względem tego ostatniego miał J. J.. W tym miejscu należy podkreślić, iż nie ma większego znaczenia okoliczność czy dług został w ten sposób uregulowany (czy był on tylko J. J. czy też wspólny z oskarżoną w związku z wynajmem mieszkania). To bowiem E. M. zgodziła się bowiem sprzedać J. S. samochód, stanowiący zabezpieczenie umowy kredytowej, zmniejszając tym samym pasywa (swoje lub innej osoby). Jednocześnie z opinii biegłych bezsprzecznie wynika, że podejmując tę decyzję miała jedynie ograniczoną zdolność do rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżona zatem już na tym etapie traktowała samochód, którego była jedynie współwłaścicielką jak swoją wyłączną własność i pomimo zaprzestania wywiązywania się z warunków umowy kredytowej, nie miała zamiaru ani renegocjacji jej, ani zwrotu zabezpieczającego ją samochodu, zupełnie ignorując kontrahenta będącego przecież na równi z nią współwłaścicielem pojazdu, a po wypowiedzeniu umowy wyłącznym jego właścicielem. E. M. odnośnie przeznaczenia pojazdu występowała z pozycji decydenta. Widoczny jest zatem w jej postępowaniu zamiar pokrzywdzenia (...) Bank S.A. Znamienne jest bowiem, że nie zareagowała na żądanie wydania pojazdu przez kredytodawcę (k. 2). Oskarżona, wbrew treści zawartej umowy przewłaszczenia sama jednostronnie zadecydowała, że ma prawo postępować z

samochodem jak wyłączny właściciel, nie występowała z żadnymi wnioskami do współwłaściciela, uznając, że ma wyłączne, prawo decydowania o dalszych losach samochodu. Dlatego chybiony jest zarzut obrońcy, iż Sąd Rejonowy popełnił błąd ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy. Analizując treść zarzutów apelacyjnych nie sposób się oprzeć wrażeniu, iż apelujący chciałby na gruncie postępowania karnego zastosować normy i reguły dotyczące prawa cywilnego, co jest zabiegiem chybionym.

Podkreślić przy tym należy, że działania E. M. ostatecznie doprowadziły do tego, że (...) Bank S.A. utracił możliwości decydowania o przeznaczeniu samochodu marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...), nie wie gdzie on się znajduje i przez kogo jest użytkowany. Znamienne jest również, że od momentu sprzedaży pojazdu J. S. oskarżona nie informowała banku co dzieje się z samochodem. Powyższe okoliczności jasno ukazują, iż to E. M., wbrew warunkom umowy wyłącznie decydowała, kto ma prawo do posiadania i użytkowania pojazdu, z ewidentnym pokrzywdzeniem drugiego współwłaściciela. Oskarżona decydowała na zasadzie wyłączności o dalszym przeznaczeniu pojazdu, nie licząc się z faktem, że skutkiem tego może być niemożność zaspokojenia roszczeń banku. W ocenie Sądu Okręgowego takie zachowanie przesądza o wypełnieniu przez nią znamion przywłaszczenia z art. 284 § 2 kk.

Podsumowując dotychczas poczynione rozważania należy stwierdzić, iż zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd I instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu odwoławczego nie budzi wątpliwości, a zatem brak było podstaw do uchylenia lub zmiany zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutowi apelującego również wymierzona oskarżonej w niniejszej sprawie kara czyni zadość wymogom płynącym w tym zakresie z przepisu art. 53 kk i n. Orzeczona kara odpowiada bowiem stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonej, w tym wnioski biegłych psychiatrów i psychologa, rodzaj i wysokość wyrządzonej przez nią szkody, a także uwzględnia cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Sąd Rejonowy uwzględnił przy tym zarówno okoliczności łagodzące jak i zaostrzające winę, bacząc w szczególności, aby sprawcę wychować. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie również nie wymagało ingerencji ze strony Sądu odwoławczego.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk oraz art. 456 kpk orzekł jak w wyroku.

O wynagrodzeniu adwokata za obronę sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, podwyższając należną kwotę stosownie do § 2 ust 3 w/w rozporządzenia o należną stawkę podatku od towarów i usług.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk.